

№ 24.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Martyny P.
Sob. św. Piotra Nol.
Niedz. św. Ignacego B.
Pon. OCZYSZCZ. NMP.
Wt. św. Błażeja B.
Sr. św. Ansgarego.
Czw. św. Agaty P.

Wschód słońca godz. 7 m. 48
Zachód słońca godz. 4 m. 39
Długość dnia godz. 8 m. 51
Przybyło d. godz. 1 m. 17

Gena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja.

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 30 stycznia 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy** 25 kop. **Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

WARSZAWSKIE MINIATURE

w teatrze „URANIA“, Cegielniana 34. Tel. 35-23.
Występy gościnne p. **Józefy Borowskiej** w piosenkach „Moderne“.

Dziś i w dni następne, nowy program. Operetka: „Książę z Monako“, farsa: „Potęga hypnozy“ i część koncertowo-kabaretowa. — W każdą sobotę zmiana programu.

Teatr Polski

Dziś „Demon ziemi“

Jutro po pol. „Krakowiaczy i górale“ Występy R. Żelazowskiego
wiecz. „Samson“ po cenach zwyczajn.

Cegielniana 63.

Opowiadanie.

W pewnym mieście jest ulica
Na ulicy — kamienica,
W kamienicy jest mieszkancko,
A w mieszkanku tem schowancko;
Są w schowanuku tem półteczki,
Na półteczkach — buteleczki,
W buteleczkach płyn się chowa,
Płynem tym — koniak Szustowa;

Gdy go biorą ze schowancka,
Sprawdzają do mieszkanka
Gości z całej kamienicy,
Wtedy ruch się na ulicy
Robi, w mieście bowiem całym
Zwią ten koniak idealnym.
Zresztą po co trwonić słowa —
Toć to koniak jest Szustowa.

353

Reforma wyborcza w Galicyi.

Rokowania ugodowe pomiędzy polakami i rusinami w przedmiocie reformy ordynacji wyborczej do sejmiku galicyjskiego, po długiej i uciążliwej walce i wielokrotnych zrywaniach ugody, zdawało się bezpowrotnie, dobiegły nareszcie do mety, pozwalającej wnioskować, że tak pożądana dla całego kraju i obu zamieszkujących go narodów zgoda stanie się faktem dokonany.

Wczorajsza depesza ze Lwowa doniosła, że sprawa reformy wyborczej została już stanowczo załatwiona. Dzięki trudom i pośrednictwu namiestnika Galicyi dr. Korytowskiego, marszałka sejmowego hr. Gołuchowskiego i metropolity ks. szepteyckiego — doszło do porozumienia na następujących podstawach:

Rusini zgodzili się na 14 okręgów wyborczych dwumandatowych i aby Wydział krajowy składał się z 8 członków, w tem 2 rusinów. Zażądali jeno, by wszystkie osady rusińskie w Galicyi zachodniej połączone w jeden okręg wyborczy. Do tego żądania przywódca rusinów dr. Kost Lewicki dodał jeszcze, aby stronnictwa polskie uzupełniły swoją deklarację zobowiązaniem, że będą popierały starania rusinów o założenie uniwersytetu rusińskiego.

Pierwsze z tych żądań ma być rozpatrywane na następnym posiedzeniu komisji reformy wyborczej; na drugie polacy się zgodzili.

Na zapytanie Abrahamowicza, czy rusini obecnie w zgodzie z polakami zamierzają dążyć do załatwienia reformy wyborczej w teraźniejszej

redakcyi Kost-Lewicki odpowiedział twierdząco.

Po tem oświadczeniu spisano protokół, że sprawa reformy wyborczej została zupełnie załatwiona. Obecnie pracują podkomisyje geometryczne dla ścisłego określenia okręgów wyborczych i polityczna dla ustalenia i zredagowania w szczegółach nowej ustawy wyborczej; w nadchodzący wtorek komisya do sprawy wyborczej na plenarnem posiedzeniu opracuje szczegóły ustawy.

Sejm galicyjski zwołany zostanie w piątek przyszłego tygodnia. O ile ze strony rusinów nie zajdą nieprzewidziane niespodzianki sesya sejmowa potrwa bardzo krótko i nowa ordynacja wyborcza zostanie uchwalona. Byłoby to fakt niezmiernie doniosły dla Galicyi, gwałtownie potrzebującej reform ekonomicznych i społecznych.

Stan. Łap.

Smutna rocznica.

Dziś Austro-Węgry wraz z panującym nad nimi domem cesarskim obchodzą smutną rocznicę.

Dziś właśnie mija 25 lat od chwili samobójczej śmierci arcyks. Rudolfa, następcy tronu, jedynego syna cesarza Franciszka Józefa, który w dniu 30 stycznia 1889 r. w pałacyku myśliwskim w Meyerlingu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Tragiczny ten wypadek, dotychczas otoczony nimbem tajemniczości, wywarł w całym świecie wstrząsające wrażenie, albowiem arcyksiążę Rudolf starannie wychowany i wykształcony cieszył się wielką popularnością wśród ludów Rzeszy rakuskiej, których językami prawie wszystkimi władał.

Razem z arcyksiężciem w tym samym pałacyku myśliwskim i tegoż samego dnia odebrała sobie życie hr. Veczera, słynna z piękności kochanka arcyksięcia-samobójcy. Dało to największą materyał do snucia fantastycznych opowiadań o przebiegu dramatu meyerlingowskiego. Urzędowo jednak ogłoszono jako powód śmierci arcyksięcia, samobójstwo. Przyczyny tego rozpaczliwego kroku i sam przebieg tego wypadku dotychczas nie zostały historycznie ustalone.

„Cóż byłoby tak strasznego?“

II.

W tym samym numerze „Wiadomości Maryawickich“ (z połowy stycznia r. b.) znajdujemy artykuł wstępny, zatyłowany: „Maryawityzm i Hakatyści“.

Autor artykułu zdaje sobie sprawę należycie z uczuć polskich, zwłaszcza zaś z uczuć, jakimi drgają serca lepszych synów naszego narodu.

„Jest w naszym narodzie — powiada — najczulsza, najboleśniejsza struna, nieobliczalna w swych siłach, którą wszystkiego dokonać można, gdy się ją odpowiednio poruszy. Wielkie narodowe nieszczęścia, które od lat stu kilkudziesięciu biedny nasz kraj przechodził i przechodzi, bóle i cierpienia niezmiernie, którymi wezbrały serca, doprowadziły tę strunę do najwyższego wysubtelnienia, nieznanego w żadnym innym narodzie. Wystarczy powiedzieć: „komunikują się z wrogami“, a cały naród, wszystkie stany ludności wstrząsną się do głębi ze wstrętem i oburzeniem“.

Słowa mocne, dosadne.

Jakież są fakty?

1) Wiadomo, że hakatyści są śmiertelnymi wrogami polaków.

2) Redaktor Krysiak wykrył, że w papierach biura hakatystycznego są dowody znoszenia się maryawitów z tymi śmiertelnymi wrogami naszymi, i posiada fotografie, stwierdzające prawdziwość swoich odkryć.

3) Maryawici wiedzą, że to odkrycie do głębi wstrząsnęło naród, przejęło go wstrętem i oburzeniem.

Wobec tego mieli przed sobą trzy drogi:

1) albo przekonać ogół, że odkrycie jest kłamliwe;

2) albo kajać się publicznie swego wstrętnego, oburzającego postępków i zerwać z haniebnymi praktykami;

3) albo wreszcie zalekceważyć publiczny wstręt i oburzenie, wiedząc, że są jeszcze gromady naiwnych, dla których cudowna „Mateczka“ i „zbawiciel“ o. Kowalski stanowią świętość, przy której wszystko inne błędnie i szarżuje.

Spekulowanie na głupotę ludzką, na głupotę tłumów, zwłaszcza zaś na głupotę niedarzących drogą od wieków już wypróbowaną i rzadko zawodzącą.

Jakoż gdy fotografie Krysiaka nie pozwalały zaprzeczyć prawdzie, gdy znana pycha maryawitów nie pozwalała im uderzyć się w piersi ze słówkiem: „zgrzeszyliśmy!“, obrali drogę... czwartą; usiłują przekonać, że obwinia ich tylko prasa klerykałna; niedość na tem: usiłują przekonać, że porozumiewanie się z wrogiem jest ich zasługą!!!

I wszystko to w omawianym artykule „Maryawityzm i Hakatyści“.

Słowem—dosięgnęli szczytów....

„I gdyby nawet prawdą było to wszystko, co głosi prasa klerykałna, to i cóż byłoby tak strasznego?“

Tak pyta beczelnie autor artykułu.

W samej rzeczy—cóż tak strasznego—w naszych warunkach.

Około 2400 lat temu wyprawił się król perski, Kserkses, przeciwko grekom.

Nieprzeliczone tłumy wojsk perskich napotkały jednak przeszkodę niespodziewaną. Droga do Grecji wiodła przez wąwóz nazwany Termopile. Tam stanął król spartański, Leonidas, na czele trzystu bohaterów. Daremnie tłumacza Kserksesowa uderzała na tę garsteczkę. Pokotem stały się trupy najeźdźców u wejścia do wąwozu. Następne szeregi musiały grzęznąć po zwłokach, krwią oślizgłych i znowu padały. Na noc uprzętałi persowie tę okropną barykadę, i nazajutrz do wieczora druga taka rosła. Byłby może król perski cofnął się już wtedy, nie czekając klęsk późniejszych, które udaremniły jego zamach.

Ale znalazł się grek, Efiates, świadomy przejścia innego. Ten przeprowadził część hufców perskich na tyły zastępu Leonidasowego.

Wzięci we dwa ognie spartanie poległi śmiercią chwalebna. A Efiates pozyskał stawę ohydna zdracy. Imię jego jest powtarzane po dziś dzień przez historyę.

W naszych rocznikach dziejowych nanizano, niestety, długą litanję takich Efiatesów, którzy, bądź w pojedynkę, bądź zbiorowo sprzedawali kraj za srebrniki.

O jednym z takich opowiadają, że z dobrze nabita kieszka opuścił Polskę, gdzie już mu trudno było znieść pogardę współobywateli; miał nadzieję, że zachodnia Europa wyrozumiała dlań będzie. Po drodze wstąpił do miasteczka Férney we Francji, wstawionego pobytom Woltera, który tam spędził ostatnich kilkanaście lat swego życia (od r. 1762 do r. 1778).

Wolter był wielbicielem cesarza rosyjskiego Piotra Wielkiego, którego historję napisał, pozostawał też w stosunkach listownych z Katarzyną II, cesarżową rosyjską i z Fryderykiem II, królem pruskim, tu i tam ciesząc się życzliwymi względami.

Nasz Efiatesik mniemał tedy, że słynny francuz powita go uprzejmie w uznaniu zasług około doprowadzenia do skutku planów Katarzyny II. Zdumiał się, gdy zameldowawszy swe nazwisko przez lokaja, został... wyrzucony za drzwi. Wolter cenil wysoko zdolności umysto-

we monarchów, o których tu wspomniano, ale brzydził się...Efiatesami.

Jednakże powtórzmy tu pytanie, przytoczone z „Wiadomości Maryawickich“: „Cóż w tem tak strasznego“ dla kierowników maryawityzmu, choćby nawet podobny afront ich spotkał ze strony starokatolików holenderskich, naprzykład.

Gdy na jeden talerz wagi włożyli nadzieję marek pruskich, a na drugi—obawę wzgardy publicznej—marki przeważały. Cóż to strasznego!

(D. n.)

Ze zgierskiego Stow. spożywczego „Zgoda“.

W tych dniach w lokalu Towarzystwa rozwoju fizycznego „Bieg“ przy ulicy Strykowskiej № 36 w Zgierzu, pod przewodnictwem p. J. Turczyńskiego, odbyło się roczne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego „Zgoda“.

Stowarzyszenie liczy z górą 400 członków. Bilans za rok ubiegły zamknięto sumą 78009 rb. 92 kop. Stowarzyszenie posiada 2 domy, przedstawiające wartość 62575 rb. 53 kop. Kapitału zapasowego jest 1470 rb. 59 kop., kapitału rezerwowego 303 rb. 15 kop.

W okresie sprawozdawczym w dwóch sklepach sprzedano towarów członkom za 30338 rb. 1 kop. nieczłonkom zaś za 24229 rb. 10 kop. Zysk brutto wyniósł ze sklepów 7272 rb. 91 k., z nieruchomości — 7674 rb. 27 kop. Czystego zysku osiągnięto ze sklepów 3120 rb. 84 kop. i z nieruchomości 2928 rb. 74 kop.

Towarów na dzień zamknięcia rachunków było za 5283 rb. 14 kop.

Z zysków uchwalono wypłacić dywidendę w stosunku następującym i od udziałów na sklepy i od wybranego towaru 5 proc., a od udziałów na nieruchomości — 9 proc.

Na przyszłość procenty od wkładów na nieruchomościach, wypłacane będą w stosunku 8-ju od sta.

Budżet wydatków na r. b. zatwierdzono w sumie 9982 rb. 56 kop.

Uchwalono otworzyć trzeci sklep na Przybyłowie. Poświęcenie otwarcia nowej filii, która mieścić się będzie w domu p. Błaszczyskiego i Niemiry, nastąpi w przyszłą niedzielę o godz. 3 po południu.

Do Zarządu wybrani zostali pp.: Marcin Gallion, Józef Krajewski i Adolf Chojnacki, a na zastępców: Stefan Hanke, Wincenty Jędrzejczak i Wawrzyniec Jabłoński.

Komisję rewizyjną pozostawiono w poprzednim składzie.

Jak widać z powyższego sprawozdania Stowarzyszenie „Zgoda“ rozwija się pomyślnie.

(a)

Amundsen w Łodzi.

Taką obecnie przynosi nam ruchliwa „Alliance Française“ zapowiedź, która zelektryzuje niewątpliwie wszystkich, interesujących się wielkimi odkryciami współczesnymi.

Słynny norwegczyk, odkrywca bieguna południowego, Roald Amundsen, przybędzie do naszego miasta i w Sali Koncertowej dnia 4-go lutego wygłosi w części po francusku, w części po niemiecku odczyt p. t. „Moja podróż do bieguna południowego“, objaśniony obrazami świetlnymi i zdjęciami kinematograficznymi, wykonanymi w drodze do bieguna i na samym biegunie.

Odczyt będzie wygłoszony 4 lutego o godz. 8 i pół wiecz.

Amundsen włada kilkoma językami, najlepiej jednak, pomijając swój rodowity język, mówi po angielsku. Można więc przewidzieć, że i wyrażeniami angielskimi niejednokrotnie będzie się posługiwał.

Główną jednakże wagę odczytu Amundsen położył na przezrocza, których pokazuje olbrzymią ilość.

Jak je ocenia, dosyć powiedzieć, że są one asekurowane na milion franków.

Co Amundsen będzie opowiadał, dowiedzą się czytelnicy od niego samego; my możemy tu tylko przypomnieć w ogólnych zarysach jego podróż do bieguna.

Dnia 8 stycznia 1912 r. mieszkający w Chrystyanii brat Amundsena otrzymał depeszę z Hobarttown o dotarciu przez Roalda Amundsena pomiędzy dniem 14 a 17 grudnia 1911 roku do bieguna południowego.

Amundsen wyruszył w październiku 1911 r. z zatoki ks. Walli, położonej pod 78°44' szerokości południowej, mając do przebycia do bieguna 676 mil geograficznych.*) Dnia 17 listopada Amundsen dotarł do 85° szerokości, gdzie szczyty górskie sięgały 10,000 stóp. Dnia 1-go grudnia wyprawa przybyła na pola lodowe, dnia 2-go tegoż miesiąca dotarł do 87°40' na wysokości 10,750 stóp. Dnia 8 grudnia była już pod 88°16'.

*) Mila geograficzna równa się prawie 7 wiorstom.

10)

ARTUR GRUSZECKI.

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wazelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 23).

Wiedziano, że pochód ten zdąży na zamek, a domyślano się, że idzie o sprawę znieważenia sług miejskich na Ktosowie przez ważnika Oraczyńskiego. Przez szacunek, a trochę i z obawy przed pachołkami, nie śmiano bezpośrednio zaczepiać pytaniami idących, ale mieszczanie, chcąc okazać swą gorliwość o honor miasta, wołali głośno niby to do siebie:

— Tego psa Oraczyńskiego należy wygnać i pozbawić urzędu, czy nie tak, Macieju?

— Wpierw niech zapłaci wargiela, a suty, żeby popamiętał, — odkrzyknął Maciej, żądając zapłaty za pobicie, czyli, jak wówczas nazywano: wargiela.

— Gardłem pokarać tego ceklarza, — zawołał inny.

Burmistrz i urzędnicy udawali, że nie słyszą tych rad, jakkolwiek na wołających zwracali oczy.

Zamek i kościół parafialny zbudowane były na dość stromym wzgórku. Przechodząc obok kościoła wszyscy się zatrzymali, a burmistrz zdjąwszy kółka odmówił krótką modlitwę, polecając opiece Boskiej sprawę zatargu miasta z urzędem zupy solnej.

W bramie zamkowej zostali trzej pachołcy,

albowiem niewolno było ze zbrojnym poczem wchodzić na zamek, a burmistrz spytał wrotnego:

— Czy wielmożny pan bachmistrz Pszczołowski w zamku?

— Pewno jest, bo nie widziałem ażeby wychodził, ale spytaj panie pokojowego.

Weszli na niewielki dziedziniec wyłożony kamieniami, otoczony w półkole mурowanym zamkiem z podsieniami wspartymi na grubych, kamiennych kolumnach. W podsieniach sklepionych było kilkoro drzwi i dosyć ludzi czekało swej kolei zawołania do urzędu.

Wejście burmistrza zrobiło wrażenie, a woźny żupny, mieszczanin wielicki, zbliżył się z wielkim ukłonem, zapytując, czem mógłby usłużyć.

— Zechciej nwiadomić pana bachmistrza, że przyszliśmy w sprawie ważnej i prosimy o posłuchanie.

— Wasza Miłość, panie burmistrzu, zechcesz chwilę spocząć w poczekalni, zanim wrócę od wielmożnego pana bachmistrza, któremu dołożę wasze żądanie.

To powiedziawszy, szedł przodem i wskazał izbę sklepioną z wązkim oknem wychodzącem na miasto rozłożone na dole.

Usiedli na ławie, a po dobrej chwili wrócił woźny, mówiąc w progu:

— Jego miłość, wielmożny pan bachmistrz, gotów przyjąć cię, panie konsulu i pana prokonsula.

— Prowadź.

Weszli po kamiennych schodach na pierwsze piętro i woźny wpuścił ich do izby dość obszernej, z dwoma oknami, z pułapem modrzewiowym, belkowym. Bliżej okna stał fotel obity skórą, a przed nim stół nakryty dywanem, na

nim kilka ksiąg oprawnych. Opodał był drugi stół, mniejszy, przeznaczony dla pisarza. Na jednej ścianie wisiały portrety królów: Zygmunta III, Władysława IV i panującego w tym czasie Jana Kazimierza. Na ścianie przeciwległej były umieszczone portrety zasłużonych żupników, podżupników i bachmistrzów. Kilkanaście stołców obitych skórą wytłoczoną w desenie i dwie wielkie, kowane skrzynie, uzupełniały umeblowanie komnaty przeznaczonej na posłuchania.

Burmistrz Czyżowski i jego zastępca Skalski stali na środku komnaty, gdy boczne drzwi się otworzyły i wszedł w krótkiej bekieszki z kotnierzem wydrowym, wysoki blondyn, z długimi kędziorami włosów utrefionych według mody ówczesnej, i spojrział bystro na obecnych.

— Czołem, szlachetny panie bachmistrzu, pomagaj Boże! — skłonili się nisko obydwaj.

— Czołem! Daj Boże! — odrzekł głosem dźwięcznym i zasiadłszy na fotelu, spytał: — Czego sławetni panowie sobie życzycie?

— Szlachetny panie, a panie bachmistrzu! — zaczął burmistrz z ukłonem, — przyszliśmy z prośbą do waszej miłości o łaskę i sprawiedliwość, albowiem pogrążeńi jesteśmy w smutku a wielkiej żałości z powodu krzywdy, którą miastu królewskiemu wyrządzono.

— Miłą mi jest ta ufność sławetnych panów, i jeśli jest w mojej mocy naprawić krzywdę i pomódz miastu w jego opresji, uczynię to chętnie i z afektem, jaki należy się królewskiemu miastu. Zechciej, sławetny panie burmistrzu, przedłożyć sprawę, ażebym wiedział, co o niej sądzić.

(D. c. n.)

Jutro t. j. w sobotę, dnia 31-go stycznia r. b. o godz. 12-ej w południe po gruntownem odświeżeniu, odbędzie się poświęcenie lokalu

RESTAURACYI

w domu Majstrów Tkackich, Przejazd № 1.

Wieczorem uroczyste otwarcie dla Szanownej Publiczności z niespodziankami dla Pań.

WYKWINTNA KUCHNIA! Piwnice bogato zaopatrzone w stare, wyborowe wina i różne trunki.

Polecając się łaskawym względem Szan. Publiczności, pozostaję z szacunkiem

Sylwester Wilamowski.

514

Dnia 14 grudnia 1911 r., o godz. 3 po poł., podróżnicy zatrzymali się, ponieważ, według obliczeń ich, dotarli do bieguna południowego i zatkneli jedwabną flagę norweską, nazywając wielką płaszczynę ziemi, otaczającą biegun, „Ziemia króla Haakona VIII“.

Wszystkie przeżycia i własne wrażenia, tak niezwykle w podobnej wyprawie, opowie nam Amundsen osobiście.

Będzie to jeden z najciekawszych wieczorów odczytowych ostatniej doby.

Sprzedaż biletów idzie nadzwyczaj rażno, już dotąd sprzedano z górą za 100 rubli. Bilety do nabycia są w szkole Berlitz, Nowy Rynek № 2.

W Łodzi Amundsen zabawi tylko do 12-ej w nocy.

Potem pośpieszy do Pragi czeskiej, gdzie na 5 lutego zapowiedziany jest jego odczyt, w dniu zaś 6 lutego będzie mówił w Wiedniu.

Roald Amundsen należy do wyjątkowych oratorów.

Głosem swoim zadziwiał tłumy w paryskiej Sorbonie, gdzie w audytorium dnia 16-go grudnia 1912 roku przy udziale przeszło 5000 osób słyszano dokładnie jego ciekawe relacje z podróży.

Towarzystwo geograficzne francuskie ofiarowało Amundsenowi wysokie odznaczenie, wielki medal złoty, odznakę, która należy do bardzo rzadkich.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobrogniewa. Jutro Spłotgniewa.

TEATR POLSKI. (ul. Cegielniana Nr 65). Dziś „Demon ziemi”. Wedekinda. Początek o godz. 8-ej min. 15 wieczorem.

— Jutro „Krakowiaci i Górale” Kamińskiego. Początek o godz. pół do 4-ej po poł. Wieczorem „Samson” Bernsteina. Początek o godz. 8 min. 15.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Targ na dziewczęta”. Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem.

— Jutro „Szttygar”. Początek o godz. 3½, po poł. Wieczorem „Noc miłości”. Benefis Ochrynowicza. Początek o godz. 8 m. 15.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 34, dawniej „Urania”). Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10; w niedziele i święta cztery przedstawienia: o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

ZEBRANIA. Dziś ogólne roczne zebranie członków Tow. warsz. cyklistów o godz. pół do 9-ej wieczorem (Nawrot 25).

„LUTNIA” (Piotrkowska 108). Jutro bal maskaradowo-kostyumowy.

TOW. MUZ. DRAM. „GUTENBERG” urządza jutro zabawę p. n. „Noc karnawałowa” (w sali Domu Ludowego, Przejazd 54).

KRONIKA.

(—) Poczty gminne. Obecnie w Królestwie Polskim 16 gmin z liczby 1351 wprowadziło u siebie pełną działalność pocztową; z tych znaj-

dują się: w guberni suwalskiej — 9, w b. siedleckiej — 3, w piotrkowskiej — 2, w radomskiej — 1 i w kieleckiej — 1 gmina. W niektórych innych gminach funkcje pocztowe redukują się tylko do przyjmowania i wydawanie zwyczajnej korespondencji.

(—) Wyłączenie językowa. Gubernator chełmski wydał polecenie naczelnikom powiatów i policmajstrów Chełma by zobowiązali wszystkich właścicieli sklepów i magazynów do tego, żeby szyldy na ich zakładach były zawieszane wyłącznie w języku rosyjskim.

(—) Kongres żydowski. Belgijski „XX Siecle” donosi, że pojutrze zaczną obradować w Brukseli komitet organizacyjny, mający na celu przygotowanie pierwszego kongresu wszechświatowego żydów.

W zebraniu niedzielnym uczestniczą także delegaci z ziemi polskich oraz z Ameryki. Przyszły kongres rozważać będzie wszystko co ma łączność ze sprawą żydowską. Organizatorzy zebrali już na ten cel kilka milionów franków.

(a) Statystyka żydów. Jak wykazują dane statystyczne w roku 1913 urodziło się 3770 żydów w Łodzi, w tem 60 proc. dziewcząt. Zawarto ślubów 1245. Zmarło w Łodzi 2728 żydów, w tem 70 proc. dzieci.

(a) Oby jaknajwięcej... Według danych, zebranych przez bawiącego tutaj przedstawiciela paryskiego tow. „Ica” inż. Frydmana, w ciągu ostatnich dwóch lat wyemigrowało z Łodzi około 7,000 żydów, przeważnie tkaczy.

(e) Rewizya patentów. W ostatnich dniach inspektorzy podatkowi przystąpili do rewizji patentów w sklepach. Jak się okazało wielu jeszcze sklepikarzy tożąd nie wykupiło patentów, wobec czego sporządzono z górą 200 protokółów.

(e) Nowe trudności dowozowe. Z nowym rokiem st. st. fabrykanci łódzcy pozbawieni zostali dostawy materiału surowego, dowożonego stale z zagranicy przez komorę w Szczypiornie. Codziennie koleją kaliską przywożonych było dotąd po 10 wagonów odpadków do tutejszych fabryk, posiadających szarpacze. Według przepisów komory celnej cło od tych odpadków pobierane bywa w stosunku 3 rb. od wagonu, o ile nie znajdzie się wśród tych odpadków materiału dłuższy niż jeden arszyn.

Za taki materiał opłacone być musi cło w stosunku 36 rb. od wagonu, ważącego 1,000 kilo. Z nowym rokiem st. st. na komorze w Szczypiornie zarządzono ścisłą rewizję dowożonych z zagranicy odpadków i jak zwykle niemal w każdym wagonie znaleziono kawałki materiału, mające więcej niż arszyn długości. Wagony zatrzymano na komorze i przez kilka dni wagonów takich zebrały się setki. Wszystkie zapasowe linie na stacyi Szczypiornie zapchano nimi w oczekiwaniu zapłacenia wyższego cła. Zarząd kolei pruskiej, wobec niewpuszczenia w granice rosyjskie wagonów wysyłanych z Prus, odmówił wpuszczenia na swe linie kolejowe wagonów z

towarami wysyłanymi do Prus z państwa rosyjskiego. Z tego powodu na stacyi Skalmierzyce stoją setki wagonów ładownych, a wymiana towarów uległa zupełnemu zastojowi. Z tej też przyczyny na stacyi Kalisz nagromadziło się wiele wagonów w oczekiwaniu na przeładunek towarów zagranicznych.

Wskutek braku dostawy materiału surowego do niektórych fabryk łódzkich, nadsyłanego z zagranicy, fabryki te będą zmuszone przerwać pracę. Zainteresowani fabrykanci w dniu jutrzejszym mają wysłać za pośrednictwem giełdy łódzkiej delegata do Petersburga w celu wyjednania u władz ministerjalnych ulgi dla przewozu odpadków z zagranicy i wypuszczenia towarów zatrzymanych na komorze celnej w Szczypiornie.

(a) Zawieszenie wypłat. Zawiesiły wypłaty następujące firmy manufakturowe w Cesarstwie: W Ekaterynodarze „S. Majkow”, pasywa sięgają 280,000 rb.

W Chabarowsku „M. Zyskind”, pasywa wynoszą 300,000 rb.

W Stawropolu „L. Zalsuper”, pasywa wynoszą 250,000 rb.

— W Łuninie, gubernii penzeńskiej, firma manufakturowa „S. Jefremow”, pasywa obliczają na 60, tys. rb., oraz Andrzej Gordiejew komisyoner i manufakturzysta z pasywami 50,000 rb.

(e) Sąd okręgowy łódzki. W piotrkowskim sądzie okręgowym otrzymano w drodze prywatnej wiadomość z Petersburga, że utworzenie w Łodzi sądu okręgowego nie nastąpi wcześniej niż 1 lipca 1915 roku.

(a) O inspektorat drobnego kredytu. Wobec znacznej liczby istniejących i organizujących się kas pożyczkowo-oszczędnościowych w Łodzi i okolicy, centralny komitet do spraw drobnego kredytu zaprojektował utworzenie w Łodzi specjalnej posady inspektora drobnego kredytu na Łódź i powiat łódzki.

W sprawie tej przedstawiciel centralnego komitetu porozumiewał się z dyrektorem łódzkiego oddziału banku Państwa p. Mołotkowem, który uznał, iż posada taka jest pożądana.

Wobec tego postanowiono wkrótce utworzyć w Łodzi posadę inspektora do spraw drobnego kredytu.

(a) Wizytacja szkół. Bawiący w Łodzi inspektor okręgowy szkół handlowych ministerjum handlu i przemysłu rz. r. st. Chołodowski, prócz wymienionych zakładów naukowych zwiedzał wczoraj szkoły handlowe pani Waszczyńskiej, pań: Abta i Felscha oraz kursy buchalteryjne I. Mantinbanda, przy ulicy Cegielnianej № 47.

Dziś rano p. inspektor zwiedził szkołę handlową p. Cyrklera.

W południe p. Chołodowski udał się do Zgierza, w celu wizytacji tamtejszych szkół handlowych.

(x) Odczyt. W nadchodzącą niedzielę, 1-go lutego r. b. punktualnie o godz. 5-ej po poł. w sali Stow. handlowców przy ul. Spacerowej 21, II piętro, odbędzie się staraniem T-wa badań nad

dziećmi posiedzenie naukowe, połączone z odczytem p. Eugenii Lublinerowej p. t. „O niektórych uczelniach zagranicznych“.

(a) **Odmowa.** Gubernator piotrkowski odmówił wydania pozwolenia Związkowi zawodowemu robotników i robotnic przemysłu włóknistego na otwarcie filii w Pabianicach.

(a) **Ze Stow. fabrykantów i kupców.** W dniu 3 lutego r. b. w sali Grand Hotelu, przy ulicy Krótkiej, odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia fabrykantów i kupców m. Łodzi, w celu rozpatrzenia ważnych spraw, dotyczących przyszłej działalności Stowarzyszenia i rozważenia sprawozdania za rok 1913.

(e) **Z towarzystwa prawniczego.** W dniu dzisiejszym o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu łódzkiego oddziału prawniczego przy Nowym Rynku nr. 9, odbędzie się zebranie członków towarzystwa prawniczego, na którym odczytane zostaną i przedyskutowane bardzo ciekawe referaty, a mianowicie:

Na temat „Zastosowanie nowych przepisów proceduralnych o klauzuli egzekucyjnej do wykonania w hipotece“ (referat adw. przys. J. Lachmanowicza) i na temat „Kasy chorych według prawa czerwcowego z 1912 r. (referat adwokata przys. Stypułkowskiego).

(x) **Z tow. pożyczkowo-oszczędnościowych.** Ogólne roczne zebranie łódzkiego popularnego T-wa pożyczkowo-oszczędnościowego się odbędzie w nadchodzącą niedzielę 1 lutego r. b. o godz. 2-ej po południu w lokalu własnym przy ulicy Widzewskiej nr. 101.

Zarząd prosi członków o liczne i punktualne zebranie się.

(x) **Z „Lutni“.** Na jutrzejszą zabawę maskaradowo-kostymową zapisało się już dużo osób i dalsze zgłoszenia napływają licznie. Cały lokal „Lutni“ zmieniony nie do poznania i jest już gotów na przyjęcie miłych gości. Słyszeliśmy, iż wiele pań wybiera się w prawdziwie stylowych oryginalnych kostymach, co się przyczyni do urozmaicenia i uświetnienia zabawy.

Jednym słowem bał zapowiada się znakomicie i wróży uczestnikom jaknajlepszą zabawę.

(e) **Odnowienie kaplicy na cmentarzu.** Dozór cmentarny starych cmentarzy, postanowił w wiosną r. b. przystąpić do gruntownego odnowienia kaplicy wewnętrznej i zewnętrznej na starym cmentarzu katolickim.

(a) **Z kamery dezynfekcyjnej.** Sprawozdanie łódzkiej kamery dezynfekcyjnej za czas od 14 grudnia 1923 r. do 14 stycznia 1914 r., wykazuje, że sanitaryusze miejsca zdezynfekowali 53 lokale (120 pokoi) po chorobach zakaźnych, mianowicie po szkarlatynie 36, po tyfusie 10, po ospie 4, po dyfteryście 2, po gruźlicy 1, o ogólnej objętości 7,245 metrów sześciennych, na zdezynfekowanie których, między innymi zużyto 20,975 sztuk pastylek formalinowych; nowym środkiem „Sam“ zdezynfekowano 3,180 metrów sześciennych. Łącznie z dokonaniem od d. 14 stycznia 1913 r. — zdezynfekowano 548 lokali (1096 pokoi); w kamerze przesterylizowano 1156 sztuk bielizny i pościeli (wagi 1147 funtów), na miejsce za pomocą formaliny zdezynfekowano 15,300 sztuk bielizny i pościeli. Łącznie z dokonaniem pod tym terminem ogółem 154,000 sztuk.

Wzwań na dezynfekcję było 63, mianowicie: od lekarzy miejskich 23, szpitali 10, obywateli 20, czyli dokonanych 53, nie dozwolono na dezynfekcję 3' odczono do wyzdrowienia 7, czyli nie dokonanych 10.

(e) **Trzoda chlewna staniała.** Z powodu pojawienia się choroby zwanej „chinka“ wśród trzody chlewnej przeznaczonej na wywóz zagranicę i nieprzyjmowania przez władze pruskie całych transportów trzody, wśród których ujawniono wypadek tej choroby, transporty te skierowane zostały do Łodzi, wobec czego w dniu wczorajszym wskutek licznej dostawy trzody, cena żywej wagi spadła do 16 — 17 kop. za funt żywej wagi.

(a) **Oględzin komisji.** Komisja techniczno-budowlana, pod przewodnictwem inżyniera p. Andrejewa dokonał wczoraj oględzin następujących nieruchomości:

1) **Moszka Rosenfelda** przy ulicy Zawadzkiej № 5, gdzie w oficynie zamierza urządzić poczerniarnię. Komisja uznała budynek za odpowiedni, z warunkiem, ażeby schody drewnia-

ne zamienić na żelazne, oraz zaprowadzić hydranty.

2) **Lewka Żelewskiego**, przy ulicy Pańskiej, gdzie urządzono warsztaty mechaniczne dla wyrobu koronek, oraz tamże mechaniczną tkalnię pończoch Ignacego Kłębki. Obie fabryki komisya przyjęła.

3) **Karola Krempfa**, przy ulicy Długiej № 63, istnieje urządzona bez pozwolenia władzy ślusarnia. Komisya znalazła lokal za odpowiedni swemu przeznaczeniu, zobowiązując jednakże właściciela do uzyskania zatwierdzenia planu przez władzę.

(a) **W sprawie oskarżonych o rozmyślne kalectwo.** Dowiadujemy się, że izba sądowa warszawska odrzuciła prośbę o uwolnienie za kaucją do czasu sprawy sądowej, większej liczby osób, które uwięziono jako uczestników organizacji, oskarżonej o rozmyślne kalectwa dla uwolnienia młodych ludzi od wojska.

Prokurator sądu okręgowego piotrkowskiego zgodził się na wypuszczenie na wolność za kaucją od 200 do 2,000 rubli tylko tych z pośród aresztowanych żydów, którym zarzucają złożenie fałszywej przysięgi, jakoby znali wmieszanych do sprawy młodych ludzi kalekami od urodzenia.

Wypuszczeni zostali: Mordka Rohrman, Szol Steinbauer, Wolf Goldstein, Jakób Rechtman, Szolajna Skosowski i Szmul Wolkowicz, którzy przesiadzieli w więzieniu piotrkowskim dwa miesiące.

Ogółem więc dotychczas wypuszczono z więzienia 10 osób, przebywają jeszcze pod kluczem 22.

(e) **Z sądu okręgowego.** Wczoraj sąd okręgowy piotrkowski na kadencji w Łodzi rozważał między innymi następujące sprawy:

1) włościanina wsi Zarzecz w pow. kozienickim Bolesława Bogusławskiego, 25 lat i włościanina gm. Radogoszcz Jana Koślągi 24 lata, oskarżonych o to, że zmówiwszy się z sobą przybyli do piekarni Juliana Szłibe i zażądali od robotnika Jana Kirszmiana wydania pieniędzy, grożąc pozbawieniem życia.

Po zbadaniu świadków wyjaśniono, że przybycie do piekarni oskarżonych miało inny cel i sąd okręgowy obydwóch uniewinnił.

2) **Salomona Karabanowa**, oskarżonego o uszkodzenie zaskwestrowanych przez komornika Grabowskiego za dług żony K. Róży Karabanow rzeczy i pozbawienie ich wartości przez porabianie mebli i potłuczenie luster.

Sąd okręgowy skazał Karabanowa na 2 miesiące i 20 dni więzienia.

(e) **Za cudzymi paszportami.** Podczas rewizji, dokonywanej przez policję w nocy 20 grudnia 1913 roku w domu № 8 przy ulicy Żytnej, w mieszkaniu Jana Sobczaka zastano 2 sublokatorów, którzy wzbudzili podejrzenie policji. Jeden z nich okazał paszport na imię Stanisława Ostrowskiego, wydany przez wójta gminy Nasielsk z datą 1 listopada 1910 roku za № 265, drugi zaś paszport na imię Józefa Jakubowskiego, wydany przez wójta gminy Orło, powiatu ostrowskiego, gub. łomżyńskiej z datą 1 października 1911 r. za № 248.

Ponieważ wydali się oni policji podejrzanymi zostali aresztowani i w kancelaryi II cyркулу policyjnego przyznali się: pierwszy, że nazywa się Bronisław Gintowt, 28 lat, jest mieszczaninem m. Wilejki gubernii wileńskiej, znajduje się pod dozorem policji w gminie Rybno, powiatu sochaczewskiego, skąd wyjechał miesiąc temu do Warszawy, a następnie przed dwoma tygodniami przybył do Łodzi, paszport zaś nabył w Warszawie od jednego z żydów za rb. 3; drugi — że nazywa się Bronisław Burdzyński 26 lat, jest mieszkańcem Warszawy i znajduje się pod nadzorem policji w tejże gminie Rybno. Na zasadzie powyższego pociągnięto Gintowta i Burdzyńskiego do odpowiedzialności sądowej pod zarzutem zamieszkiwania za cudzymi paszportami. Sprawę skierowano do sędziego pokoju III-go rewiru, który skazał obydwóch po 4 miesiące więzienia.

(a) **Skutki sprzeniewierzenia.** Jedna z miejscowych firm dała buchalterowi N. dwieście rubli na pokrycie należności z weksla. N. z pieniędzmi firmy poszedł grać w karty i „spłukał“ się do nitki. Szef firmy z powodu roztrwonienia pieniędzy usunął N. natychmiast z posady. N. fakt ten wziął tak gorąco do serca, że

otrął się kwasem karbolowym i mimo pomocy lekarskiej wkrótce zmarł.

(a) **Na gorącym uczynku.** Wczoraj po południu do sklepu kolonialnego Marcina Stawikowskiego przy ulicy Nowej № 40 przyszedł młody człowiek, który korzystając z zajęcia właściciela z interesantami, wysunął szufladę i zabrał z niej targ dzienny.

Kradzież jednak spostrzeżono i złodzieja aresztowano. Jest nim Otto Kajter, znany złodziej.

(x) **Ze straży.** W sobotę, 31 b. m., o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się ćwiczenia sygnałowe III-go i IV-go oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domach rekwizytowych tychże oddziałów.

(h) **Drobne ognie.** Wczoraj o godz. 4 po poł. w fabryce Steinerta przy ul. Piotrkowskiej Nr. 273 zapalił się z niewiadomej przyczyny towar w wykończalni. Ogień ugasiła straż ogniowa.

— O godzinie 11-ej wieczorem w domu przy ulicy Widzewskiej Nr. 19, wskutek spadnięcia lampy zapaliła się podłoga.

Ogień w zarodku ugasiła straż ogniowa. — Wreszcie dziś o godz. pół do 7-ej rano w domu przy ul. Wierzbowej Nr. 29, na strychu zapaliły się różne rzeczy.

Ogień ugasiła straż ogniowa.

(a) **Za fałszywe oskarżenie.** Stwierdziwszy na podstawie nadestanych dowodów, że Tajtelbaumowie fałszywie zostali oskarżeni jako handlarze żywym towarem, którzy uwięzili jakoby młodą Ite Bibergal z Łodzi, policya w Bremie uwolniła Tajtelbaumów z aresztu w Bremie.

Zarówno małżonkom Tajtelbaum, jak i 16-letniej Icie Bibergal pozwolono wyjechać do Londynu.

Bibergalowie będą pociągnięci do odpowiedzialności za fałszywe oskarżenie.

(p) **Wypadki w fabrykach.** W fabryce przy ulicy Długiej № 91 Stanisław Sienkiewicz, robotnik lat 27, uderzony maszyną, odniósł ranę czoła i lewej ręki.

— W fabryce Eiserta (ul. Karola № 19) Wojciech Wrotecki, robotnik tejże fabryki, przygnieciony maszyną odniósł rany obydwu nóg.

— W fabryce przy ul. Drownowskiej № 45 Bolesław Krysiak, robotnik lat 19, w maszynie odniósł ciężkie szarpane rany lewej ręki i palcy u tejże ręki.

We wszystkich trzech wypadkach pierwsze opatrunki nałożyli lekarze Pogotowia, w ostatnim odwożąc w stanie ciężkim do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) **Ślizgawica.** Wczoraj wieczorem na ulicy Hypoteckiej Nr. 5 Władysław Dąbrowski, stangret lat 29, w podwórzu domu poślizgnął się, upadł i złamał prawą nogę. Po nałożeniu opatrunku przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, odwieziony został na kurację do szpitala Czerwonego Krzyża.

(a) **Nie udało się...** Dzisiejszej nocy złodzieje wybiwszy szybę, dostali się do apteki Bronisława Świdorskiego przy ul. Zgierskiej Nr. 49 i zaczęli gospodarować. Nagle obudził się śpiący prowizor Szymon Szuszkiewicz i wszczął alarm.

Nadbiegli stróże nocni i złodziei schwytali. Są to znani recydywiści: Szmul Rudecki i Fajbus Frenkiel.

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Proboszcz parafii Bełdów, w pow. łódzkim ks. Dyonizy Prusiński i proboszcz parafii Wieliszew, w pow. warszawskim ks. Józef Pawczyński, przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego.

(a) **Budowa kolejki do Ozorkowa.** Zarząd łódzkich elektrycznych kolejek dojazdowych zamówił w fabrykach ryskich 8 wagonów motorowych, przeznaczonych na linię nowej kolejki „Zgierz—Ozorków“. Nowe wagony będą 4 motorowe i znacznie większe od teraźniejszych.

W remizie tramwajów zgierskich prowadzone są roboty około przygotowania taboru budowlanego oraz drobnych konstrukcyj żelaznych do budowy kolejki ozorkowskiej.

Zwózkę szyn na miejsce budowli już ukończono.

Roboty ziemne rozpoczną się z nastaniem ciepła.

(x) **Pogadanka.** Staraniem Stow. szerzenia oświaty im. Henryka Sienkiewicza w Chojnach odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 1 lutego w lokalu przy ul. Rzgowskiej nr. 101 pierwsza z zapowiadanych przez Tow. to pogadanek p. t. „Budowa ciała ludzkiego“.

Początek o godz. 3 po poł.

(a) **Z I zgierskiej kasy pogrzebowej.** Onegdaj w lokalu G. Graebsha przy ul. Szczęśliwej w Zgierzu, odbyło się organizacyjne zebranie II grupy I zgierskiej kasy pogrzebowej.

Przewodniczył p. K. Bertold. Wybory dały wynik następujący:

Na pełnomocników grupy wybrani zostali pp. O. Blomszewicz, F. Brandt, K. Fender, S. Ułtcki, W. Szykowski, R. Fey, J. Zylke, P. Rozpiórski, A. Kunek, F. Kunkiel, A. Kodach.

G. Wegner, T. Guze, A. Szulc i M. Sosnowski. Ponadto wybrano tyluż zastępców pełnomocników.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. J. Nowicki, K. Szlesser, B. Kodach i A. Zigler.

Obowiązki przedstawiciela grupy z powodu różnicy zdań w wyborze, powierzono tymczasowo p. Ekkertowi.

(x) Z „Lutni“ zgierskiej. W niedzielę dnia 1 lutego r. b. zgierskie towarzystwo śpiewacze „Lutnia“ urządza w lokalu własnym dla swoich członków i gości wprowadzonych „Wieczór taneczny“.

Początek tańców o godz. 9 wiecz.

(a) Wyrub lasu. Onegdaj rozpoczęto wyrub działu lasu zgierskiego, położonego w miejscowości „Chełmy“ lasów miejskich, pomiędzy szosą a porębą po lesie, wyciętym w roku zeszłym.

Cały ten dział lasu aż do szosy przeznaczony jest na wyrub.

(x) Z Aleksandrowa. W sobotę 31 b. m. T-wo gimnastyczno-sportowe w Aleksandrowie pod Łodzią urządza wieczór taneczny dla swych członków i zaproszonych gości.

Program zabawy zapowiada się świetnie. Kółko sceniczne T-wa pod kierunkiem p. Dyonizyaka, odegra dwie wesołe komedijki. Poza tem wezmą udział mandoliniści.

O północy orkiestra amatorska da pobudkę do poloneza, którego poprowadzi znany wodzirej p. Bogusławski.

Początek zabawy o godz. 9-ej wieczorem.

(—) Z Pabianic. W ubiegły piątek o godz. 7-ej wieczorem 16-letnia córka handlarza miejscowego Estera G. podstępnie zwabiona została do mieszkania zajmowanego przez Mojsię Pacanowskiego w domu Biskupskiego na ulicy Bóżnicznej.

Tu zamknęli ją (gospodarz mieszkania był nieobecny) 19-letni Sruł Berkowicz, 23-letni Jakób Lipiński i 18-letni Jojna Izraelowicz i wszyscy trzej dupuścili się zniewolenia.

Tak o głodzie przetrzymano dziewczynę tę 26 godzin, gdyż dopiero w sobotę o 9-ej wieczorem krewni jej po długich poszukiwaniach znaleźli ją tam.

Adonisi nie chcieli drzwi otworzyć, a gdy krewni je wyłamali, ratowali się ucieczką, zostali jednak poznani.

Sprawą tą zajęły się władze.

(a) Nauczanie powszechne w okolicy. W gminie Szumlin uchwalono otworzyć 8 nowych szkół początkowych. We wsi Wrona otwarte zostaną 3 komplety, w innych zaś wioskach po 1 komplecie.

(a) Straż ogniowa w okolicy. W Jońcu, dzięki zabiegłości właściciela majątku Osiek, p. Rodzickiego, organizuje się straż ogniowa ochotnicza.

(—) Proces bandytów. Z Piotrkowa donoszą, że wczoraj w III wydziale karnym sądu okręgowego rozpoczął się proces bandytów z Tomaszowa. Oskarżeni są; Michał Szalkiewicz, dwaj jego Bracia Karol i Adam, Wacław Turski, Jan Węclawa, i Paweł Hołota, o utworzenie bandy, która d. 28 marca 1912 r. dokonała w Tomaszowie rawskim, na ulicy napadu na buchaltera fabryki Landsberga, B. Bergera, któremu grożąc rewolwerem odebrali 10,000 rb. Po pewnym czasie zaaresztowano ich i znaleziono przy nich 2,000 rb. Niekłórczy z bandy uciekli za granicę. Jednych ujęto w Krakowie, gdzie ich skazano na 8 lat ciężkiego więzienia za inne napady. Wyrok w Piotrkowie zostanie jutro ogłoszony.

SZTUKA.

(x) Z teatru polskiego. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam.

Gościinne występy świetnego artysty R. Zelazowskiego, które w świecie miłośników sceny naszego miasta takie obudziły zainteresowanie, dobiegają końca, Zelazowski bowiem w przyszłym tygodniu wyjeżdża już do Lwowa.

Dyrekcja teatru, pragnąc ze swej strony umożliwić także szerszej publiczności ujrzeć znakomitego gościa na scenie, postanowiła na ostatnie występy jego zniżyć cenę biletów i sprzedaje je po cenie zwyczajnej. Zatem od dzisiaj począwszy kasa teatralna wy-

daje bilety na występy Zelazowskiego po cenie niższej znacznie, niż dotychczas.

Repertuar teatralny na dni najbliższe jest następujący:

Dziś: „Demon ziemi“ Wedekinda z gościinnym występem Zelazowskiego.

W sobotę: po poł. dla młodzieży po cenach najniższych „Krakowiacy i górale“, prześliczna komedia polska ze śpiewami, wieczorem „Samson“ Bernsteina z R. Zelazowskim w roli tytułowej.

W niedzielę: po poł. „Otello“, arcydzieło Szekspira, wieczorem „Demon ziemi“.

Tytułowe role w obu tych sztukach odtworzy R. Zelazowski.

W poniedziałek: po poł. „Orle“ Rostanda, wieczorem: „Samson“, ostatni występ Zelazowskiego.

*

Odkładając z braku miejsca sprawozdanie z wczorajszego przedstawienia a zarazem benefisu R. Zelazowskiego, na którym odegrano 4 aktową sztukę H. Bernsteina p. t. „Samson“ do numeru jutrzejszego, już dzisiaj zaznaczamy, że pod względem gry i wystawy należało ono do najświetniejszych w bieżącym sezonie.

Jest to zasługa w pierwszym rzędzie znakomitego gościa naszego, który grą swoją w roli tytułowej zupełnie oczarował i podbił publiczność oraz po części i reszty zespołu, który z p. Bolesławską na czele, grał bez zarzutu.

Publiczność, zebrana jak na nasze stosunki, niezwykle licznie, przyjmowała benefisanta ogromnie serdecznie, wywołując go po każdej odsłonie po kilkakroć na scenę.

Po akcie III-cim wręczono Zelazowskiemu od przyjaciół wspaniały upominek wraz z prześlicznym bukietem żywego kwiecia, od dyrekcji teatralnej zaś i drużyny artystów pojedynk laurowym wieńcem.

Wystawa była bardzo efektowna i staranna. Wspaniałe stroje niektórych artystek, które budziły niemały zachwyt szczególnie wśród... pań dopełniały artystycznej całości...

Hg.

(x) Teatr Miniature. (Cegielniana 34). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś ostatnie widowisko dawnego programu; od jutra wchodzi na repertuar arcy-komiczna farsa: „Nareszcie sami“ i bardzo melodyjna, a również wesoła operetka Wincentego Rapackiego (syna) p. t. „Dama w czarnym szalu“, która cieszyła się ogromnym powodzeniem w Warszawie.

W dziale kabaretowo-koncertowym przyjmują udział pp. Borowska we współczesnej toalecie, która wykona „chansons modernes“ utwory p. St. Bolesty, Carmen de Roche, Czartoryska, Kaden, Kaliciński, Lawiński i inni, a nadto pp. Kadenowie odtaną nową tango „brasilianską“.

Program jest bardzo interesujący i obfity.

(x) Wieczór szkolny, urządzony w środę, w szkole muzycznej imienia Szopena dał dowody sumiennej pracy uczniów i nauczycieli. Jak na rok istnienia szkoły rezultat był wprost nadzwyczajny.

Popisywali się uczniowie i uczennice: p. A. Michalska z klasy skrzypiec prof. Brandta, panny M. Denówna i A. Mazowiecka z klasy fortepianu prof. Smidowicza, oraz panna L. Gablerówna i p. Wystop z klasy śpiewu solowego profesora Bensmana.

Wykonane były koncerty Spohra, Rodego, Mozarta, sonata i fantazyja Mozarta oraz pieśni i duet T. Joteki.

Licznie zebrani słuchacze serdecznie oklaskiwali młode i obiecujące talenty.

Z WARSZAWY.

* Echa hetelu w „Bristolu“.

Dyrektor hotelu p. Jentys wręczył wczoraj naczelnikowi straży rubli 2000 dla wynagrodzenia strażaków za ich dzielny ratunek, a oddzielnie rb. 10 dla poparzonego podoficera straży ratuszowej Cywińskiego.

* Teror.

O godz. 8 i pół wieczorem do mieszkania szewca Hipolita Kowalskiego przy ul. Kowalskiej № 10 wtargnęło 5, uzbrojonych w rewolwery

mężczyzn, którzy porzneli 36 par cholewek, oświadczając, że czynią to dlatego, że Kowalski za mało płaci swym pracownikom.

O godz. 8-ej wieczorem trzej uzbrojeni mężczyźni przyszedli do mieszkania szewca Stanisława Kamińskiego przy ul. Strzeleckiej № 29, porzneli 80 par cholewek, wyrządzając szkodę na 200 rb. Powód zajścia — jak wyżej.

* Epidemia szkarlatyny.

Urządowy biuletyn warszawskiej inspekcji lekarskiej stwierdza, że w ciągu ostatnich dziesięciu dni t. j. od 14 — 24 b. m. zanotowano 119 zasłabnięć na szkarlatynę oraz 36 śmierci wywołanych tą chorobą.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Pamięci Małeckiego. Senat akademicki na wczorajszym posiedzeniu postanowił nazwać salę VI uniwersytetu w której wykładał ś. p. prof. Antoni Małeczki, „Lectorium Antoni Małeczki“.

— Otwarcie wystawy. Wczoraj otwarta została w pałacu Sztuk Pięknych doroczna wystawa „Rzeźby“. Jedna z sal poświęcona jest pamięci Teodora Rygiere i wypełniona jest jego dziełami z „Kopernikiem“ na czele. Wystawa, w której wzięli udział prawie wszyscy najwybitniejsi polscy rzeźbiarze, przedstawia się bardzo interesująco.

— Drugi odczyt red. Krysiaka. Redaktor Fr. Krysiak wygłosił wczoraj drugi odczyt o działalności hakatystów ilustrując go dokumentami z archiwum Ostmarkvereinu.

Odczyt odbył się przy zapełnionej sali.

ZE LWOWA. Zmiana konsula. Konsul rosyjski we Lwowie, Wierchowcew, ustąpił ze stanowiska. Kierownictwo konsulatu rosyjskiego objął Nikołajew.

— Strajk zecerów. Strajk zecerów we Lwowie zakończy się prawdopodobnie w następnym tygodniu. Fundusze strajkowe miejscowe już się wyczerpały, wobec czego, nadesłano zapomogi od Związków zecerskich wiedeńskich.

Strajk w Krakowie trwa w dalszym ciągu i jak twierdzą wtajemniczeni potrwa jeszcze kilka tygodni.

Z POZNANIA. Sprawa hr. Mielżyńskiego. Hr. Mielżyńskiego — jak to już wczoraj zaznaczyliśmy — przewieziono ponownie z Berlina, gdzie go badali psychiatrzy, do więzienia w Grodzisku.

Wynik badań psychiatrycznych trzymany jest w tajemnicy.

Według pogłosek, sprawa ma być postawiona na wokandzie d. 23 lutego.

Komisja pojednawcza dla samorządu miejskiego.

Wczoraj odbyło się posiedzenie konwentu seniorów Dumy, w celu wyjaśnienia sprawy wyboru komisji pojednawczej, mającej rozpoznać prawo o samorządzie w Królestwie Polskiem.

Z rozpraw wyjaśniło się, że większość konwentu seniorów Dumy skłania się ku konieczności z jej strony przeciwstawienia się Radzie państwa, do czego należy wybrać członków komisji również wyłącznie z pośród większości Dumy.

Z tego powodu Rodzianko cofa z porządku dziennego w dniu dzisiejszym wybór członków komisji pojednawczej do sprawy samorządu w Królestwie. Frakcyje muszą bowiem wyjaśnić zasadniczo tę kwestyę, która potem będzie przekazana prawdopodobnie komisji regulaminowej Dumy.

Wybory do komisji pojednawczej będą dokonane w przyszły piątek. Z posłów polskich uczestniczył w konwencie seniorów poseł klelecki, Jaroński.

Po zawarciu ugody.

Wiedeń, 29 stycznia.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie poświęciły dzisiaj obszernie artykuły wstępne sprawie zawarcia porozumienia między polakami i rusinami w Galicyi.

Wśród postów do rady państwa panuje przekonanie, że porozumienie umożliwi na dłuższy czas wspólną, polsko-ruską pracę kulturalną.

„Reischpost“ podkreśla decydującą rolę, odegraną w tej sprawie przez episkopat galicyjski. Ze Lwowa donoszą, że, według pogłosek wiarogodnych, namiestnik, marszałek kraju, metropolita Szeptycki, otrzymują wysokie odznaczenie za doprowadzenie do skutku reformy wyborczej.

Namiestnik Korytowski ma otrzymać tytuł hrabiowski.

TELEGRAMY.

Hakata w Galicyi.

WIEN, 29 stycznia. (wł.) Koło polskie wniosło na dziś interpelację dotyczącą wniechania konsula angielskiego we Lwowie w sprawę popierania dążeń hakatystycznych w Galicyi i zaostrenia przez to stosunków polsko-rusińskich. Koło żąda natychmiastowej dymisy konsula.

Wniosek polski.

BERLIN, 29 stycznia. (wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu postawiono ze strony polskiej wniosek w sprawie skreślenia z projektu kilku paragrafów, m. in. par. 12 (językowego), 17 (młodzieży w stowarzyszeniach), 18 i 19 poczem przemawiał poseł Dombek w kwestyi robotników sezonowych.

Wykręty.

BERLIN, 29 stycznia. (wł.) W odpowiedzi na zapytanie przedstawiciela Koła polskiego w sprawie działalności „Ostmarkvereinu“ w Galicyi, przedstawiciel rządu na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej sejmiku pruskiego, oświadczył, że rząd nie udzielił w tej mierze żadnej odpowiedzi, ponieważ cała sprawa oparta jest na wykradzeniu dokumentów z biur „Ostmarkenvereinu“.

Budżet serbski.

BIAŁOGROD, 29-go stycznia. (wł.) Budżet serbski na cele militarne wynosi na rok 1914 przeszło 60 milionów franków.

Katastrofa kolejowa.

WIEN, 29 stycznia. (wł.) Z Królowego Grodu donoszą: dziś rano z powodu gęstej mgły zderzył się pociąg osobowy z towarowym, przy czem 8 osób ciężko, 17 ciężko poranionych.

Z ostatniej chwili.

Sprzedż zakładów Putiłowskich.

Paryż, 30 stycznia. (wł.) Pomimo powtórnego zaprzeczenia „Agencji Petersburskiej“ ustalono już ostatecznie fakt prowadzenia przez pewne konsorcjum niemieckie z Kruppem na czele rokowań o nabycie zakładów Putiłowskich. Rozgorczenie wzrasta.

O zaliczkę.

Konstantynopol, 30 stycznia. (wł.) Tureckie ministerium finansów zwróciło się do banków berlińskich o zaliczkę 400,000 funtów tureckich.

Potajemny układ.

Londyn, 30 stycznia. (wł.) „Daily Telegraph“ potwierdza wiadomość, że pomiędzy Turcyą i Bułgaryą zawarty został układ tajny. Dalej pismo to donosi, że w Atenach panuje wielkie zaniepokojenie z powodu koncentracji wojsk tureckich około Castelorico.

W pogotowiu.

Genewa, 30 stycznia. (wł.) Kilku bawiących tu oficerów bułgarskich otrzymało rozkaz trzymania się w pogotowiu i stawiania się na pierwsze wezwanie do armii czynnej.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział, w szczególności zaś Szan. Duchowieństwu, w odprawieniu drogi nam zwłok nieodżałowanego syna i brata

Ś. p. RYSZARDA STRZELCZYKOWSKIEGO

serdecznie dziękuje i jednocześnie zaprasza na żałobne nabożeństwo, które odbędzie się w niedzielę, dnia 1 lutego, w kościele św. Józefa o godz. 11 rano, pozostała w głębokim smutku pożyżona

310

RODZINA.

Wrzenie wśród oficerów.

Konstantynopol, 30 stycznia. (wł.) Wśród młodszych oficerów panuje coraz większe wrzenie. Wczoraj aresztowano 8.

Rozkaz wyjazdu.

Wiedeń, 30 stycznia. (wł.) „Polit. Koresp.“ donosi z Konstantynopola, że złożeni z urzędu generałowie: Szukri pasza, Omar pasza, Abuk pasza i Nazil pasza, wezwani zostali do natychmiastowego opuszczenia Konstantynopola.

Wenisełos w Wiedniu.

Wiedeń, 30 stycznia. (wł.) Przybył tu wczoraj po południu Wenisełos. Prasa wita go bardzo serdecznie.

Gremialna dymisy.

Berlin, 30 stycznia. (wł.) Dzisiejsza „Nord. Allg. Ztg.“ komunikuje oficjalnie, że namiestnik Alzacji i Lotaryngii, hr. Wedel podał się do dymisy. To samo uczynili sekretarz stanu Zorn von Bulach i podsekretarze Mandel i Köhler.

Decyzja cesarza nastąpi w najbliższych dniach, najprawdopodobniej jutro.

Zderzenie się pociągów.

Praga, 30 stycznia. (wł.) Na stacji Hoerbück zderzył się pociąg osobowy z towarowym. 8 zabitych, 35 ciężko rannych.

Omali katastrofa.

Paryż, 30 stycznia. (wł.) Z Rochefortu donoszą, że wczoraj po południu zderzył się jeden z okrętów z łodzią podwodną „Montgolfiere“, która omali nie poszła na dno. Tylko dzięki energicznej akcji ratunkowej udało się łódź ocalić i doprowadzić do portu.

Fatalny wabik...

Madryt, 30 stycznia. (wł.) Przeciągająca przez Lugo banda cyganów spożyła mięso, które mieszkający zatruli i ułożyli w polu w celu zwabienia i wytopienia wilków. 20 cyganów zmarło.

Gwałtowny protest.

Brunświk, 30 stycznia. (wł.) Wczoraj po południu odbyło się tu 6 zebrań socjalistycznych, protestujących przeciwko trzyklasowej ordynacji wyborczej. Po zebraniach socjaliści pociągnęli w pochodzie demonstracyjnym przed pałac księcia i usiłowali nawet dostać się na dziedziniec. Przyszło do zawziętej walki z policją. Kilku demonstrantów zostało rannych.

Zamordowanie misjonarza.

Londyn, 30 stycznia. (wł.) Z Szanghaju donoszą, że zamordowany tam został misjonarz angielski Nagan Huey. 2 innych uprowadzono.

Dżuma.

Londyn, 30 stycznia. (wł.) Z Cofumbii na Cejlonie donoszą, że zaszło tam kilka wypadków dżumy. Ludność ucieka w panicznym strachu.

Krwawy napad rozbójników.

Londyn, 30 stycznia. (wł.) Z Szanghaju donoszą, że na miasto Liuanghou napadła banda rozbójników, złożona z 2,000 opryszków. Całe miasto zostało rozgromione, obrabowane i spalone. Ludność wymordowana. Jedynie tylko misjonarze zdążyli uciec śmierci.

Straszne wylewy.

Rio de Janeiro, 30 stycznia. (wł.) Z Badua

donoszą, że skutkiem wylania rzek, spowodowanego roztopami, cała okolica stoi pod wodą. Wiele domów runęło. 2 tys. ludzi bez dachu.

Wrzenie w Meksyku.

Nowy Jork, 30 stycznia. (wł.) Położenie w Meksyku pogorszyło się o tyle, że powstańcy nie oszczędzają teraz już nikogo. W tych dniach w Juarez wzięli oni do niewoli 55 poddanych amerykańskich i państw europejskich żądając okupu za ich uwolnienie. W takich warunkach interwencja zagraniczna staje się bardzo prawdopodobną.

Katastrofa kolejowa.

Filadelfia, 30 stycznia. (wł.) Pociąg ekspresowy, idący z Filadelfii do Chicago zderzył się z manewrującą lokomotywą. 13 zabitych wielu ciężko rannych.

OFIARY.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Dla uczczenia 4 p. Zdzisława Kulakowskiego w dniu jego imienin (d. 29 stycznia), składają żona i dzieci 5 rb.

Na schronisko dla nieucznielców.

Mieczysława Koluca, zamiast kwiatów na grób znanego człowieka Zygmunta Chojnackiego, 2 rb.

Dla najbardziej potrzebujących.

(Do uznania Redakcyi „Rozwoju“).

Adam Siekierski, honorarium otrzymane za ekspertyzę 4 rb.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. H. Was. Należy się zwrócić do kancelarii szkoły telegrafów miejskiej w Warszawie (ul. Teodora, Instytut anatomo-patologiczny). Tam bezwątpienia programu nie odmówią.

P. Leonard. W Warszawie jest „korpus kadetów im. Suworowa“ (ul. Ujazdowska 21). Tam znajdzie Pan żądane objaśnienia.

Prenumeratorem. Tak zwane przez Pana biura wynalazków są to przedsiębiorstwa prywatne, zajmujące się wydobywaniem patentów na wynalazki, oraz obroną praw właścicieli patentów przeciwko osobom trzecim. Dostarczanie adresów przedsiębiorstw prywatnych w Warszawie przekracza zakres naszej działalności.

Rozkład pociągów

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, j) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.58, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzi do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.59, 6.13, 3.12, do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.51, 5.50, 2.31.

Przychodzą z Kalisza o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20, 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.28, 6.03, 3.02.

Odchodzi do Łowicza 10.

Przychodzą z Łowicza 7.45.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27. Odchodzi ze st. Łódź-Kaliska do Koluszek 1.11 przych. z Koluszek do st. Łódź-Kaliska o godz. 7.48

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g) nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d), g), h) są bezpośredniej komunikacji.

Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska nr 23.

Godziny przyjęć: 10-12; 4-6 poł., w niedzielę od 10-12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-świetlane.

Z KROLESTWA.

Konfiskata „Kalendarza Powszechnego“.

Drugie wydanie kalendarza znajduje się w sprzedaży księgarskiej.

Kolej Płock — Ciechanów. Przyjęty w pierwszej instancji, t. j. w komisji budowy kolei...

Sulerzyce, lasy Opinogórskie, Glinojek, Raciąż, Drabin i Bielsk. Od Bielska możliwe są dwa kierunki: jeden przez Leszczynin, Brochocin i Kostrogaj, drugi przez Cmielów, Sękocin, Machcin i Trzepów.

Długość linii wyniesie 72 wiorsty. Tor ma być szerokotorowy, koszty budowy określono na 2 1/2 miliona rb.

Wypadek z bronią. Smutny wypadek zdarzył się w Białej Podlaskiej. Na stacji u p. Podosekowej mieszka kilku uczniów miejscowego gimnazjum.

Z CESARSTWA.

Echa rozstrzelania cyganów. Porucznik Koźzakow, który, jak to onegdaj donosiliśmy, zażył w restauracji petersburskiej „Sarmarkanda“ starego cygana, śpiewaka, broniącego honoru swej córki, został umieszczony w szpitalu dla obłąkanych.

Lekarze uznali go za człowieka nerwowego, lecz odpowiedzialnego za swe czyny.

Telefoniczna cnota. „Birż. Wied.“ donoszą, że warunki, którym odpowiadać muszą telefonistki pracujące na stacji telefonów w Petersburgu, zawierają pomiędzy innymi punkt, według którego telefonistka musi być dziewczyną na potwierdzenie czego przedstawiać należy świadectwo lekarskie.

Cyrk Dekadans.

Dziś, w piątek, 30-go stycznia 1914 Ostatnie 4 dni turnieju.

Dziś walczą:

I para: Decydująca! Wildman jedyny żydowski champ. świata (Węgry) contra Rajkowicz (olbrzym Serbii).

Sekcyja drobnego handlu Tow. rozwoju, przemysłu, rzemiosł i handlu składa serdeczne podziękowanie Tow. „Lutnia“ za nadesłaną ofiarę w ilości 41 rubli, ku uczczeniu ś. p. Augusta Raubala.

ZARZĄD.

Prezydent miasta Łodzi

niniejszem podaje do wiadomości mieszkańców m. Łodzi, że rozkład składki na utrzymanie w r. 1914 rosyjskich, polskich i niemieckich szkół miejskich przez Szkolne Komisye został już sporządzony.

Osoby zainteresowane w ciągu dwóch tygodni, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, mogą rzezony rozkład przeglądać codziennie od godziny 9 do 2 po południu w Oddziale Magistratu, z wyjątkiem dni galowych, świątecznych i niedzielnych i przedstawiać swoje reklamacye.

Po upływie wyżej wymienionego terminu rozkład składki szkolnej będzie uważany za skończony, a zgłaszane po tym terminie reklamacye nie będą uwzględniane.

Łódź, dnia 15/28 stycznia 1914 r.

383

DROBNE OGŁOSZENIA.

Meble różne w wielkim wyborze wyprzedaje z powodu nagromadzenia po cenach niższych do minimum Piotrkowska 116 i piętro front. Władysław Romiszowski. 2975-1

Kantor ul. Piotrkowska 69 poleca bony, oraz wszelką służbę, tylko z dobrą rekomendacją. 951-2-2

Służące dostaną dobre miejsca tylko w kantorze służby Mikołajewska 65. 947-2-2

Meble salonowe ze stołowego, sypialnego szafy, otomany, lustra, biurko, obrazy, papugę gadającą sprzedam zaraz za bezcen Karola 8-10.

Meble mało używane sprzedam tanio byle zaraz Gubernatorska 20 m. 44. Oficyna. 795-6-6

Lepsze urządzenia do mieszkania, stołowe, sypialnie, kuchnie sprzedaje Karkut stolarnia Pańska 74 magazyn Pańska 99 parter. 801-3wpt-3

Do sprzedania sklep rzeźniczy istniejący lat 4 z wyrobioną klientelą Szosa Pabianicka Nowe-Rokicie przy fabryce Mejstra 942-3-2

Dziewczyna młoda zdrowa potrzebna do służby z praniem do trzech osób. Zgłaszać się ul. Piotrkowska 242 portyer wskaże.

Do sprzedania sklep rzeźniczy z całym urządzeniem Grabowa 18. 901-3-3

Dwa magle do sprzedania i sklepik maty wraz z węglami ul. Dworska nr. 31 front. 999-2-1

Do odstąpienia podrad oczyszczenia rynków w Łodzi za miesiąc rozpocznie się na 3 lata kontrakt, roczna płać 11450 rb. kaucyj trzeba 1010 rb., lub pożyczki 600 rb. Lulzy 37 m. 65. 1004-1

KURSY nauczycielskie, aptekarskie 4 miejsca wolne. Zapis tylko do lutego Mikołajewska 61. 824-45pts-3

Wypie dom 2 do 6 mieszkań na Kozinach lub temu podobne oferty w Rozwoju pod „P“. 961-2-2

Koldry watowe, białe, czarne, zielone, szare. Przyjmę w magazynie. Władczyńska 75-32. 971-2p-1

Młoda inteligentna paniąka poszukuje posady kasyerki ekspedientki w kwaciarni lub w sklepie monopolowym. Łaska we oferty w adm. Rozwoju dla W. D. 100. 973-3*-1

Majster energiczny do samodzielnego prowadzenia warsztatów fabryki maszyn na Litwie i wprowadzenia akordów poszukiwany. Oferty z kopiami świadectw, wskazaniem wieku, referencji i żądanego wynagrodzenia przesyłać do biura Metzla Warszawa, Marszałkowska 130 pod „Gorzelnia“. 579-2-1

Młoda wdowa, umiejąca dzieci poszukuje miejsca do dziecka zna gospodarstwo zna polski i rosyjski Nowo-Cegielniana 34 m. 21, 4 piętro. 974-2-1

Mieszkanie przy rodzinie bezdzietnej dla przyzwoitego mężczyzny Mikołajewska nr. 29. Wiadomość w pralni. 978-2-1

Maskaradowe kostiumy do wynajęcia Konstancyńska 11 Iżdzikowska. 996-3-1

Młody inżynier na prowincję znający także niemiecką korespondencję do fabryki dla biura technicznego poszukiwany. Miesięcznie rb. 80 po pół roku rb. 100. Oferty pod „Inżynier“ do Rozwoju. 997-3-1

Na dobre hipoteki podmiejskie potrzeba zaraz: 1000, 2000, 6500 na procent 10 płatny z góry za cały rok. Zawadzka 10 Niemierski. 915-2pt-2

Ogrodnik obznajmiony gruntownie w swoim fachu poszukuje miejsca w mieście lub na wyjazd mogą objąć całe gospodarstwo lub wziąć dzierżawę. Oferty Rozwoju „M. M.“. 992-3*-1

Otomane sprzedam tanio. „Konstantyńska 26 mieszcz. 4. 512-5pts-4

Poszukuję posady kasyerki. Na żądanie mogę złożyć kaucyje. Oferty dla „A. A.“ w adm. Rozwoju. 921-3-3

Posesja murowana z piekarnią i całym urządzeniem do sprzedania lub wydzierżawienia bardzo tanio ul. Włanowska nr. 6 w Włdzele za Niclarnią. Wiadomość Żelazna nr. 9 w piekarni. 912-5-3

potrzebny chłopiec do cukierni władający polskimi i niemieckimi ul. Piotrkowska nr. 118 cukierni. 910-3-3

pożyczę 2000 rb. na 1 № hipoteki po Towarzystwie. Oferty składać w Rozwoju pod lit. „W. Z“. 937-3-2

Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet Mikołajewska 34. Filja Gazety Porannej. 956-2-2

Pokój dla inteligentnej osoby, z całodziennym utrzymaniem lub bez Benedykta 10 m. 2. 958-2-2

Pudełek biały młody zaginął. Odprowadzić na Mikołajewską 21 do adwokata. Nagrody 3 ruble. 977-2-2

Pokój umeblowany osobne wejście z wygodami Andrzeja 7 Kolubińska do wynajęcia.

Potrzebny pośrednik do sprzedaży oficyjni Towarowa 14 przy Karolewie. 989-1

Potrzebna na stałe praczka ul. Włdczyńska nr. 49. 1005-1

Przybłąkał się wyżej maści zółtej. Odebrać można Andrzeja 58 stróż wkaże. 1002-1

Potrzebna prasowaczka Radwańska 48. 1003-1

Pokój umeblowany jest do wynajęcia od pierwszego lutego z całodziennym utrzymaniem lub bez Włdczyńska 11-5. 1007-6-1

plac do sprzedania w Zduńskiej Woli. Wiadomość Wójtowska nr. 5 m. 5. 986-3-1

Przyjmuję mężczyzn na mieszkanie Milsza 42 m. 25. 980

Potrzebny uczeń na praktykę do tryzera. Wiadomość Rokicińska nr. 8. 979-3-1

pokój frontowy umeblowany przy rodzinie niedrogo do odnawienia. Adres Juliusza 22. 975-3-1

pokój umeblowany niedrogo, tylko kobiecie ul. Orla 25-9 do 1-ej. 972-2-1

robotników, 5-ch nieposiadających ponad 1200 rub. pragnących mieć swoje wczyste mieszkanie, proszę się dowiedzieć ul. Towarowa nr. 14 przy Karolewie. 990-1

Sklep spożywczy dobrze sprzedający z powodu zmiany interesu do sprzedania Nowo-Zarzewska 39. 940-5-2

Sklep rzeźniczy do wynajęcia od 1 kwietnia Katna 24 zapyt. u gospodarza. 939-3-2

Sklep kolonialny do sprzedania bardzo tanio Sosnowa 11. 955-3-2

Sklep Polski w Łodzi. Firan-ki. Koronki. Hafty. Fartuchy. Towary lokciowe białe i welny. Fantazyje i kwiaty z piór. Ceny hurtowe. Poleca Helena Pawłowiczowa, ulica Mikołajewska 27, 1-sze piętro: 185-4pt.-5

Sklep spożywczo-rzeźniczy do sprzedania. Wiadomość na miejscu Górka Pabianicka wieś Porszewice przy majątku p. Szejnerta. 903-2-2

Sklep do sprzedania zarzą. Wiadomość Wodna nr. 20 u Rabinowicza. 954-1

Sklep kolonialny do sprzedania zaraz Długa nr. 131. 896-3-3

Sprzedam sklep kolonialno-dystrybucyjny z wędliniarnią z powodu wyjazdu Andrzeja Andropol Uniszewski. 893-3-3

Sklep korzenny do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu ul. Pieprzowa nr. 4 Bałuty. 1001-2-1

Sklep kolonialny do sprzedania. Wiadomość Włdczyńska 151 w sklepie. 988-1

Sprzedam bardzo tanio urządzenia sklepowe, wraz z rzeczami domowymi. Wiadomość Staro-Zarzewska 65-15. 984-3-1

Sklep do sprzedania. Wiadomość ul. Stare-Rokicie nr. 9 Zbyszewski. 982-3-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu nagłego wypadku. Wiadomość ul. Włdczyńska nr. 175 w piekarni. 976-5-1

Udzielam lekcji i korepetycji, przygotowywam do szkół. Oferty w adm. Rozwoju dla „R. K“. 782-5*-4

Zupełna wyprzedaż mebli z powodu likwidacji po cenach niżej kosztu Szymański i S-ka Andrzeja nr. 2. 989-6-1

Z powodu zwinięcia składu aptecznego jest do sprzedania urządzenie koloru mahonowego, oraz stoje z napisami i szydy bardzo tanio. Wiadomość: Kubiak, drukarnia „Rozwoju“ Przejazd № 8. 937

Z szafy, garderobową, łóżka i dębowe do sprzedania tanio u stolarza Ludwika 47 sklep. 991-3-1

1000 rub. na 1-szy № hipoteki potrzeba. Wiadomość Radogoszcz Łagiewnicka nr. 45 w piwiarni. 970-2-1

Zagubione dokumenty.

Antoni Zerznicki zagubił paszport, wyd. z gm. Krzyżanówek gub. Warszaw. 957-3-2

Bolesław Kleimberg zagubił paszport, wyd. z mag. Łódzkiego. 938-3-2

Emilja Zochowska zagubiła paszport, wyd. z gm. Konty pow. Grójeckiego gub. Warszawskiej. 5-2

Ewa Włodarczyk zagubiła paszport, wyd. z gm. Czerniewice wieś Stanisławów. 911-3-3

Franciszka Fijał zagubiła paszport, wyd. z gm. Drugie gub. Kieleckiej pow. Stopnickiego. 888-3-3

Józefa Dolak zagubiła paszport, wyd. z gm. Chojny gub. Piotrkowskiej. 887-3-3

Juliusz Cerbe zagubił paszport, wyd. z mag. Łódzkiego. 16-3-3

Katarzyna Paluch zagubiła paszport, wyd. z gm. Mikołajew gub. Piotr. pow. Brzezińskiego. 949-3-2

Maryja Frytz zagubiła paszport, wyd. z gm. Samborzec gub. Radomskiej pow. Sandomierskiego. 983-3-1

Pietrzko Franciszek syn Andrzeja zagubił paszport, wydany przez woja gm. Brójce pow. Łódzkiego gub. Piotrkowskiej. 922-3-2

Stanisław Matyskiewicz zagubił paszport, wyd. z gm. Gozdziaków gub. Radomskiej. 959-3-2

Stefanja Kaźmierska zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Schweigerta. 985-1

Wawrzyniec Dorf zagubił paszport, wyd. z gm. Bełchatów gub. Piotrkowskiej. 944-3-2

Władysław Andrzej Nowacki zagubił paszport, wyd. z gm. Chojny. 885-3-3

Zofia Kowalska zagubiła paszport, wyd. z gm. Bratoszewice gub. Piotrk. 928-3-2

Zafina Pluciennicka zagubiła paszport na imię Stefana Pluciennicka wyd. z gm. Piorunów. 945-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. K. Scheiblera na imię Teofila Druszek. 987

Zaginęła karta legitymacyjna na imię Franciszka Wojnowskiego wyd. z fabr. Th. Tietzena. 1006-1

Chicago 1893 7 odznaczeń, 2 medale.



Fabryka maszyn
Kirchner i Ska.
Towarzystwo Akcyjne
w Lipsku-Sellerhausen

Największa w Europie fabryka
budowy tartaków
i maszyn do obróbki drzewa

Przeszło 250,000 maszyn dostarczono.
Katalogi na żądanie.
Oddział własny i skład maszyn:
Ingenieur Büro Breslau Ernstr. № 10.



Przedstawiciele:
PAULUS i ROTHE Łódź, ul. Miłsza № 4, tel. 19-73.

Grand Prix. Paryż 1900, Lüttich 1905 Medjan 1903.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabr. w d. 21 stycznia st. st. 1914 r. o godzinie 10 minut 30 rano; na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione towary, przybyłe za frachtami.

Warszawa W. W. 575075 koniak ruski, wysyłający D. Z. Saradzew dla okaziciela, zaliczenie 85 rb. 40 kop.; Warszawa W. W. 577390 wódki słodkie, wysyłający firma F. Janowski dla okaziciela, zaliczenie 59 rb.; Warszawa W. W. 576805 słonina solona, wysyłający J. Marocznik dla okaziciela; Żyrardów W. W. 135783 zapałki, wysyłający fabryka zapałek „Mszczonów” dla okaziciela; Warszawa posp. W. W. 165641 słonina, wysyłający J. Marocznik dla okaziciela, zaliczenie 81 rb. 64 kop.; Żyrardów W. W. 135921 zapałki, wysyłający fabryka zapałek „Mszczonów” dla okaziciela; Kiszyniów Poł.-Zach. 158012 wino besarabskie, wysyłający Manele Gelt, dla okaziciela, zaliczenie 12 rb. 20 k.; Motycz. Nadw. 2073 szmalec wieprzowy, wysyłający Rzeźnia Angielska, dla okaziciela; Mokwin Połudn.-Zach. 805 wedliny, wysyłający J. Szkamok dla Iwana Samsonowicza, zaliczenie 98 rb.; Aleksandrów posp. W. W. 42896, 42909, 42910 stremlingi wędzone, wysyłający Bracia Ginsberg dla N. M. Szejnberga, zaliczenie rb. 62, 64 kop. 40 i 162 kop. 64; Aleksandrów posp. Pogran. W. W. 8010 ryby marynowane, wysyłający Bracia Ginsberg dla D. Binke, zaliczenie 24 rb. 16 kop.; Warszawa posp. W. W. 165210 kawior, wysyłający Różow dla okaziciela, zaliczenie 79 rb. 73 kop.; Saratow posp. Riaz.-Ural 8579 wobła wędzona, wysyłający J. T. Zacharow dla okaziciela, Koluszki Łódź-Fabr. 59524 karbolineum i próżne beczki, wysyłający „Ekspert” dla okaziciela, zaliczenie 68 rb.

Na stacyi Koluszki Fabr.-Łódź: Wasilewicz Poles 28149 węgiel drzewny, wysyłający M. Asbel dla okaziciela, zaliczenie 192 rb. 47 kop.; Kiszyniów Połudn.-Zachodn. 158010 wino besarabskie, wysyłający Monate Halt dla okaziciela, zaliczenie 25 rb. 90 kop.

Wrazie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabr. w dniu 22 stycznia st. st. 1914 roku o godz. 10 minut 30 rano i na stacyi Koluszki Fabrycz.-Łódzkiej w dniu 22 stycznia st. st. 1914 roku o godz. 3 po poł. 385

BAR „EXPRESS“
Ul. Piotrkowska № 14

Poleca śniadania po 25 kop., smaczne obiady z 5 dań po 50 kop. Podczas obiadu koncert od 12 do 3-ej. Kolacje à la carte. Od godz. 7 do 1 i pół w nocy koncert. Różne trunki krajowe i zagraniczne i likiery po niskich cenach. Piwo Pilsen i beczki. W niedziele i czwartki flaki.
Z poważaniem ZARZĄD.

Walenty Kopczyński
Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna 2987
Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-80.

Polecamy znane ze swej dobroci **pieczywo i ciasta.**
Codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 273.
Cegielniana: 2, 45.
Zawadzka 14.
Południowa 24.
Widzewska: 152, 48 (Palast Hotel).
Zgierska 13.

Mikołajewska 27.
Mikołajewska 52.
Konstantynowska 8.
Długa 11 róg Konstantynowskiej.
Główny sklep Juliusza 14.
Filia w Zgierzu.

Główny sklep Juliusza 14.

Pfaffendorf **Restauracya A. Brauna** Księży Młyn.
Przedzalniana № 64. W sobotę 31 Stycznia odbędzie się Przedzalniana № 64.
WIELKA MASKARADA.
W niedzielę 1-go lutego **Taneczna Zabawa**
Początek o godzinie 6-ej wieczorem do 1-ej w nocy. 581

Ogólnie znana
lecznicza zębów
lek. dent. H. Pruss
145 Piotrkowska 145
naprzeciw Ewangelickiej. 2931

Pracownia Gorsetów
N. KĘZIERSKIEJ,
Piotrkowska № 182.

Dr. med. Bolesław Kon
PIOTRKOWSKA 58, tel. 52-62
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1640
przyjmuje do 11 r. i od 4-7 po poł.

Dr. Jelnicki
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9-12 i 5-8, panie 4-5. 1181

Sprzedam
Handel win, wódek
dystylowanych
towarów kolonialnych. Oferty proszę składać w „Rozwoju” sub „VI tylko handlowiec”.

3 POKOJE
z kuchnią na 1-em piętrze do wynajęcia od 1-go marca r. b. Promenada 41. 56

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i włosów. Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej. Telef. 19-41.

Do wynajęcia
LOKAL po
ślusarni
i pokój z kuchnią od 1 kwietnia. Wiadomość: PIOTRKOWSKA № 225, w wędliniarni. 508

Potrzebna
korespondentka,
pisząca biegle na maszynie ze znajomością stenografii polskiej lub niemieckiej, oraz korespondencyj francuskiej. Piotrkowska 213 m. 4. 359

Potrzebny jest TECHNIK
oboznany z wykonywaniem planów budowlano-ubezpieczeniowych, zajęcia ozasowo.
Wiadomość w Stowarzyszeniu Techników Łódź, ul. Spasowowa № 21. 290

Wyprzedaż sezonowa.
Pragniemy składy nasze uprzętnąć, aby zrobić miejsce nadchodzącym nowościom włosennym. Wielka ilość garderoby, której ceny przy spisie towarów zostały znacznie niższe, wyprzedaje się obecnie po tak niskich cenach, że radzimy usilnie czynić zakupy jaknajwcześniej.

Garnitury w najlepszym wykonaniu,
cena dawniejsza od rb. 18.— do 32.—
teraz rb. 12⁵⁰ 14⁵⁰ 18⁵⁰ 22⁵⁰
Palta męskie
dawniej do 36.—
teraz rb. 12⁵⁰ 16⁵⁰ 18⁵⁰

Schmechel i Rosner,
Piotrkowska 100. 565

D' Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8-9 i pół rano 15-8
pół. po poł. w niedziele i święta:
tylko rano od 8-10

Młody energiczny
uzdolniony biuralista z ładnym charakterem pisma, obeznany z rachunkowością handlową, przukuje zaraz odpowiedniego zajęcia na stałe lub na godziny. Wymagania bardzo skromne. Oferty w adm. „Rozwoju” sub. „Pracowity”. 106

Dr. Wilhelm Fischer
Ordynator szpitala Czerwonego Krzyża w Łodzi b. ordynator klinik Warszawskiego uniwersyt. Przyjmuje chorych wenerycznych, moczopłowych i skórnych od 10-12 rano i od 6-8 po poł. Niedziele i święta 11-1 po poł. Osobne poczekalnie ul. Zielona nr. 3. 156

LECZENIE HEMOROIDÓW
W celu racjonalnego, szybkiego oraz bezbolesnego wyleczenia hemoroidów należy stosować tylko czopki **REKTOSAN**, środek uznany przez powagi lekarskie. Zadać w aptekach i składach aptecznych. Cena pudełka 1,50 k. Reprezentant: Towarzystwo CHEMIKOL, Warszawa, tel. 17-94. 85

AKUSZERKA
J. PIASECKA
ul. Konstantynowska № 50.
Udziela porad w domu i na miejscu. Dyskrecja zapewniona. 248

— Egzystująca od lat 22 —
Pracownia haftów
i znaczenia błędnicy
B. MAZURKIEWICZOWEJ
Przejazd 16 — m. 24.
Paprocarna oficyjna, 2 piętro.
— Przyjmuje się aczenie. —